Rok 1873. Kraków, czwartek 31 lipca Nr. 174.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
za sierpień	złr. 1 —	zł. 1 40
za sier., wrze., paź.	„ 3 —	„ 4 —

Kraków 30 lipca.

Osten pisze: „Stanowisko ministerstwa, z wielu stron uważane za straszliwie zachwiane, chociaż jeszcze nie zdaje się być bezpośrednio zagrożoném, zawsze jednak daje wiele do myślenia. Nie można zaprzeczyć, że straszliwa klęska finansowa, wywołana z niewątpliwéj winy stronnictwa, które się nazywa ministerjalném, znacznie zmniejszyła zaufanie kół decydujących, i że dziś z pewnym pośpiechem oglądają się za środkami oddania politycznego wpływu w ręce, wolne od wszelkiego związku z kliką giełdową, tak okropnie skompromitowaną.“ Następnie wspomina *Osten,* że zaczynają na wierzch wychodzić różne kandydatury ministerjalne, z których kandydatura barona Hye do teki sprawiedliwości uchodzi za jedną z najbardziéj możliwych.

Sejm kroacki ma się otworzyć 28 sierpnia i zajmie się rozprawami nad rewizją ugody węgiersko-kroackiéj. Aż do tego czasu nie zajdą prawdopodobnie żadne zmiany w rządzie kroackim.

Francuzki minister spraw zagranicznych oświadczył w izbie, że chce na nowo wprowadzić żółtą księgę i po wakacjach ogłosić wszystkie dyplomatyczne akta rządu. *Rappel* dowiaduje się, że postanowienie to Brogliego bardzo nie przypada do smaku radzie ministrów, która zwłaszcza niechętnie podałaby do publicznéj wiadomości depesze, dotyczące spraw religijnych Włoch i Szwajcarji, już dla tego, że klerykalna prawica uważałaby je za niedość energiczne, a obcym gabinetom wydałyby się one zbyt klerykalnemi.

Bonapartyści mają w komisji nieustającéj tylko jednego reprezentanta, który wreszcie nie należy do ich najgorliwszych stronników. Według *Journal de Paris* całkowite prawie wyparcie bonapartystów z komisji nieustającéj nastąpiło po rozważnym namyśle ze strony większości. Inne stronnictwa konserwatywne nie tają się z tém, że towarzystwo bonapartystów stało się już dla nich ciężarem.

Rada jeneralna pielgrzymek we Francji zbiera podpisy do adresu, który 15 sierpnia ma być doręczony papieżowi, a brzmi, jak następuje: „Ojcze święty! Rzym i Francja nie mogą być rozłączone. Podczas gdy Francja na nowo zostaje poświęconą Dziewicy Marji, pamiętają pielgrzymi na wszystkich miejscach świętych o swoim papieżu i ojcu. Ich ojczyzna została poniżoną, ponieważ zapomniała o swém powołaniu, a ty jesteś jeńcem. Nasze zbrodnie są przyczyną twoich cierpień, i nasze nieszczęście z twojém związane. Twój tryumf jest naszym tryumfem. Ty sam tylko możesz nam wskazać drogę zwycięztwa. Oświecaj i nadal drogę naszą twemi nieomylnemi naukami; prowadź nas wszystkich tym gościńcem przez wielki i sławny syllabus; zdziałaj nasze nawrócenie i zbawienie. Ratunek Francji niech będzie tryumfem kościoła. Ratunek Francji jest twojém wyzwoleniem. Do ciebie należą nasze serca, nasze umysły, siła naszéj ojczyzny, krew naszych dzieci. *Ad multos annos! Vivat! Vivat!* 15 sierpnia, w święto „Wniebowzięcia Przenajświętszéj Panny.“

Correspond. rép. donosi, że proces Bazaina rozpocznie się nieodzownie w poniedziałek 6 października.

W sprawie schwytania parowca Vigilante, *Tages Presse* czyni następującą uwagę: „Ks. Bismark odwołuje czyn fregaty pancernéj „Fryderyk Karol“ i oświadcza, że schwytanie Vigilante nastąpiło bez instrukcji z Berlina. Trzeba być bardzo łatwowiernym, ażeby oświadczenie to przyjąć. Czyliż kapitan jednego z pierwszych okrętów wojennych, nie zasłoniwszy się skinieniem z góry, odważyłby się na czyn, który, jak powinien przypuszać, musi największą wywołać senzację? Coś podobnego jest niemożliwe w uporządkowaném państwie.“ Wiedeński zaś korespondent półurzędowy do *Pest. Ll.* pisze: „Kapitan niemieckiego wojennego parowca „Fryderyk Karol“, jak się pokazało, przy schwytaniu hiszpańskiego parowca nie działał na własną odpowiedzialność. Raczéj otrzymał formalne polecenie pilnowania okrętów powstańców, a w razie potrzeby chwytać.“

Słychać, że marszałek Serrano ma powrócić do Madrytu i objąć naczelne dowództwo armji północnéj; a z nim razem otrzymują na powrót swoje dowództwa jenerałowie Moriones i Prim de Rivera. Aż dotychczas nie miał rząd szczęścia do republikańskich wodzów; dziś jednak rzeczy tak stoją, że federaliści postanowili przywołać na ratunek kraju dzielnych oficerów bez względu na ich opinje polityczne i stosunek do stronnictw.

W niższéj izbie angielskiéj 25go b. m. znowu próbował Butt, przywódca irlandzkiego stronnictwa Home Rule skłonić rząd do ułaskawienia fenjanów Dawitta i Wilsona, osądzonych za zdradę. Lecz premjer i tą razą, jak dawniéj, odróżnił powstańców od osób, które gromadziły broń i czyniły przygotowania do krwi rozlewu. Dopiero gdy znikną ostatnie ślady powyższych zbrodni, dodał premjer, można będzie pomyśleć o ułaskawieniu Dawitta i Wilsona.

Standard przypuszcza, że Rossja tymczasowo dotrzymała obietnicy i rzeczywiście nie zapragnęła zagarnięcia Chiwy, lecz postąpiła ona raczéj wedle litery, a nie wedle ducha swoich przyrzeczeń, gdyż każdy to widzi, że w przyszłości niezależność Chiwy będzie raczéj nominalną, jak istotną.

Ugoda polsko-ruska.

Po długim czasie stagnacji i apatji w naszém życiu politycznem spotykamy się znowu w dziedzinie téj z faktami wielce pocieszającemi, które świadczą, że jeszcze nie zamarło u nas poczucie obowiązku i miłość ojczyzny. Chcemy tu mówić o usiłowaniach ugody polsko - ruskiéj, które w ostatnim czasie na zgromadzeniach notablów obu narodowości w Tłumaczu i Stanisławowie do zadowalniających doprowadziły rezultatów.

Kiedy przed kilku laty na sejmie galicyjskim utworzyła się partja dążąca do ugody z Rusinami i rozpoczęła rokowania z Ławrowskim, przychylnym ugodzie przewódzcą Rusinów — było wielu takich między nami, którzy na tentatywy te z niedowierzaniem patrzeli. A jednak usiłowania te poczęte w sejmie galicyjskim zaczynają przynosić owoce.

Program tego stronnictwa, które wziąwszy sobie za godło wspólne działanie ze wszystkiemi narodowościowemi opozycjami w Austrji, musiało przedewszystkiém pomyśleć o sojuszu z Rusinami, program tego stronnictwa zaczyna się realizować. Myśl ugody polsko - ruskiéj znajduje w kraju naszym licznych apostołów i zwolenników, którzy ją urzeczywistniają.

Niedawno donosiliśmy (p. *Kraj* z 9 lipca) o zgromadzeniu notablów ruskich i polskich zwołaném przez ks. Sawę do Tłumacza, w celu ułożenia punktów ugody. Zgromadzenie to wybrało komitet, który wnioski te na powtórném zebraniu zgromadzenia przedstawił i które wnioski uchwalono. Uchwały te są wielkiéj doniosłości, gdyż zgromadzeni nietylko zobowiązali się do solidarnego postępowania przy zbliżających się wyborach, ale także do popierania w sejmie sprawy polsko ruskiéj na zasadzie znanych wniosków z r. 1869.

O takiém samém zgromadzeniu notablów polskich i ruskich jak w Tłumaczu donoszą obecnie dzienniki lwowskie ze Stanisławowa. Zgromadzenie to odbyło się za staraniem księdza Charkiewicza, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, którzy również w Tłumaczu gorliwie pomagali księdzu Sawie w téj saméj sprawie. Do starań tych mężów przyłączyli się Rusini ks. Strutyński i ks. Mardurowicz, a ze strony polskiéj poseł dr. Ignacy Kamiński. Proceder cały był taki sam jak w Tłumaczu. Uchwalono program akcji ugodowéj, który przypominając na wstępie Unję lubelską i zastrzegając, że ugodę tę nie zawiera się li tylko w widokach wyborczych do rady państwa, formułuje następnie wytyczne punkta ugodowe co do wspólnego, zgodnego postępowania tak w zakresie czynności rad powiatowych, sejmu jak i zbliżających się wyborów do rady państwa. Punkta te są:

1. aby każdy wniosek do rady powiatowéj w ruskim języku postawiony, był w tymże samym języku do protokółu wpisany;

2. aby wydział powiatowy na podania ruskie po rusku alfabetem cyrylskim odpowiadał;

3. aby wszelkie okólniki od wydziału powiatowego do gmin były w polskim i ruskim języku zarazem wydawane;

4. usiłowaniem naszém będzie, aby do reprezentacji powiatowéj z grupy gmin wiejskich weszła jak największa liczba reprezentantów z inteligencji ruskiéj, — na każden zaś wypadek, aby z grupy posiadłości większych choć jeden, a do wydziału powiatowego choć jeden z inteligencji ruskiéj z całéj rady był wybranym;

5. my uznajemy, że kwestja ruska jest faktem niezaprzeczonym, niepodlegającym żadnéj dyskusji, i że kwestja ta dotąd załatwioną nie jest;

6. że równouprawnienie w szkole, sądzie i urzędzie języka ruskiego ma znaleźć odpowiedni wyraz w ustawach krajowych;

7. że przy najbliższém zebraniu sejmowém mają być podjęte i do skutku doprowadzone wnioski do sejmu posłów ruskiéj narodowości z r. 1869 o przeprowadzenie równouprawnienia;

8. że zgromadzenie wyborców powiatu Stanisławowskiego działać będzie w tym celu: a) przez petycje do sejmu, b) przez wezwanie rad gminnych i powiatowych do podawania petycyj w tymże samym duchu, c) przez poruczenie jednemu z posłów Stanisławowskiego powiatu, aby wnioski posłów narodowości ruskiéj z r. 1869 sformułował i na najbliższym sejmie do laski marszałkowskiéj złożył;

9. że z całą czcią należną otaczamy konsystorze obu obrządków w sprawach czysto duchownych, że zaś w sprawach obywatelskich, w sprawach wyborów nie uznajemy żadnéj powagi oprócz własnego sumienia i przekonania, i oprócz względu na dobro kraju;

10. że w akcji wyborczéj do rady państwa uznajemy na nasz powiat tylko jeden komitet przedwyborczy, powołany zaufaniem współobywateli na zgromadzeniu ogólném, składający się z równéj liczby członków narodowości polskiéj i ruskiéj;

11. że przy wyborach do rady państwa za tym kandydatem solidarnie głosować i wybór jego wszelkiemi środkami legalnemi popierać będziemy, który złoży wyznanie wiary: a) że program powyżéj skreślony przyjmuje, b) że w radzie państwa *łączyć się będzie ze Słowianami i autonomistami niemieckimi, czyli ze wszystkiemi żywiołami, które walkę przeciw centralizmowi podjęły.* Temu damy nasze głosy: c) który popierać będzie rozszerzenie samorządu krajowego i obywatelskich swobód, d) który z większością posłów krajowych w radzie państwa solidarnie postępować będzie;

12. aby to zbratanie się trwały owoc przyniosło, członkowie do tego programu przystępujący, zwiążą się w „polsko-ruskie stowarzyszenie“, którego zadaniem będzie wprowadzenie tego programu w życie.

Nie mamy potrzeby podnosić tu szeroko ważności i doniosłości tych uchwał zapadłych na zgromadzeniach notablów polsko-ruskich w Tłumaczu i Stanisławowie. Życzyćby tylko wypadało, aby za przykładem Tłumacza i Stanisławowa czémprędzéj poszły inne powiaty mieszanéj narodowości, tak aby do aktu wyborów do rady państwa ludność polska i ruska stanąć mogła już w zwartym szeregu i ze zgodnych jéj głosów aby wyszli tacy kandydaci, którzy walkę przeciw centralizmowi za wspólne obiorą sobie godło w radzie państwa w Wiedniu.

POLITYKA
narodowa a prawnopolityczna.

Różnicę między temi dwoma kierunkami politycznemi znajdujemy scharakteryzowaną dobitnie w wstępnym artykule pierwszego zeszytu dwutygodnika „Nation“, wydawanego teraz w Pradze przez znanego publicystę czeskiego Lukesa.

W roku 1848 — powiada on — Czesi prowadzili politykę narodową; chodziło im o jedno państwo, w którémby się autonomicznie i swobodnie rozwijać mogły różne narodowości. To była polityka narodowa — prowadzona w obrębie państwa, którego jedności się nie negowało, czego dowodem był udział we wspólnym centralnym sejmie kromierzyckim. Od tego czasu polityka naszych przewódzców — powiada „Nation“ — zmieniła się: z narodowéj stała się ona prawnopolityczną. Już teraz nie wywieszają nasi przewódzcy sztandaru jednego państwa, ale chcą związku kilku oddzielnych państw (Staatenbund); nie chodzi im już o samo prawo narodu, o samodzielność i swobodny rozwój narodowości, ale o prawo państwowe królestwa czeskiego; o odbudowanie mniéj lub więcéj niezawisłego państwa czeskiego.

Z tych dwóch kierunków polityki czeskiéj, „Nation“ jest za podniesieniem pierwszego, dawniejszego, datującego się z r. 1848 dlatego, że przeważna większość ludu czeskiego sprzykrzywszy sobie bierną opozycję, która była wypływem kierunku prawnopolitycznego, pragnie powrotu do polityki narodowéj a tém samém do czynnéj opozycji.

Nie wynika z tego wprawdzie potępienie kierunku prawnopolitycznego, który ma swoich zwolenników w jednéj części narodu i inteligencji czeskiéj; i ten kierunek ma swoje uprawnienie. Ale przy zbliżających się wyborach według „Nation“ lud czeski wybierać będzie tylko zwolenników polityki narodowéj i opozycji czynnéj; wybierać będzie tylko ta-

kich, o których wie, że są za obesłaniem rady państwa.

„Przez dziesięcioletnią swoją bierność kończy *Nation* czesko-morawski lud nietylko stracił wszelkie czucie z pokrewnemi ludami Austrji, ale stanął w jawnéj sprzeczności do wszystkich Niemców w Austrji i zerwał można powiedzieć z całym światem politycznym. Przez to ponieśliśmy wielkie straty moralne i materjalne. Temu wszystkiemu powinna teraz koniec położyć energiczna polityka narodowa. Przez udział w uchwalaniu ustaw zaczniemy bronić interesów naszych moralnych i materjalnych. Przez wpływ na administrację będziemy czuwali nad tem, aby ustawy wykonywane były na naszą korzyść tak samo jak wykonywane są na korzyść innych. Przez bezpośrednie stykanie się z pokrewnemi nam ludami Austrji jakoteż z Niemcami austrjackimi będziemy mogli działać jako czynnik pośredniczący, a tem samem jakoteż i przez zetknięcie się ze światem politycznym wpłyniemy na szerszy prąd moralny, który korzystnie wpłynie na duchowe zdrowie nasze i na cywilizacyjną produkcyjność naszą". Jako pierwszy krok, który ma inaugurować tę nową politykę narodową, poleca *Nation* obesłanie rady państwa.

Ruch wyborczy
w kraju i poza krajem.

Za kahałem rohatyńskim, którego odprawę daną „Szomer Izraelowi" zamieściliśmy w wczorajszym numerze *Kraju*, pospieszył niebawem kahał gródecki, choć i ten zaliczony jest przez *Nową Pressę* w szeregi „szomer izraelistów". Oto oświadczenie jego, przesłane do *Dziennika Polskiego*:

Gródek 28 lipca. W nrze 175 *Dz. Polskiego* z d. 27 lipca b. r., jest doniesienie z *Nowéj Pressy* zaczerpnięte, jakoby między innemi także kahał gródecki do programu komitetu przedwyborczego żydowskiego przystąpił. Gdy jednak gmina wyznaniowa izraelicka tutejsza, ani też jéj przełożeństwo do żadnego wcale, a najmniéj do propagowanego przez *Nową Pressę* programu przedwyborczego nie przystąpiła, przeto mamy sobie za obowiązek szanowną redakcję o tem zawiadomić, prosząc o publiczne odwołanie, a raczéj sprostowanie omawianego mylnego doniesienia.

Przełożeństwo gm. wyznania izraelickiego
Jakób Eisner, J. M. Segel.

W Bóbrce zawiązał się d. 27 b. m. za sprawą p. Romana Wybranowskiego komitet wyborczy, złożony z 5 członków. W skład jego weszli pp.: hr. Dębiński, Roman Wybranowski, Audykiewicz, Jan Czajkowski i Teofil Wajdowski (notarjusz).

W dolnéj Krainie i w Gorycji najwięcéj widoków na zwycięztwo przy bezpośrednich wyborach do rady państwa ma obecnie stronnictwo młodo-słoweńskie.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 29 lipca.

C. [Ruch wyborczy.]

Wczoraj miało nadejść od żydowskiéj gminy w Kołomyi oświadczenie tamtejszych notablów, że oni do ugody z komitetem centralnym nie przystępują. Wobec coraz bardziéj mnożących się oświadczeń tego rodzaju, nie rozumiem w ogóle owéj niby nagłéj potrzeby porozumienia się z komitetem żydowskim; dopokąd bowiem można było przypuszczać, że za komitetem tym stoją gminy żydowskie, porozumienie z nim miało istotnie większą doniosłość, dziś skoro przypuszczenie to okazuje się coraz bardziéj mylném, skoro wpływ komitetu miasto wzrastać, słabnieje z dniem każdym, tak że wkrótce zostanie może jenerał, ale armji nie będzie, z porozumieniem pod warunkami przez takiego jenerała stawiać się mającemi — spieszyć się nie widzę potrzeby. Przeczuwa też swoją klęskę komitet żydowski, gdyż na gwałt chciałby teraz przeforsować ugodę z komitetem centralnym. Wczoraj i przedwczoraj odbył on nadzwyczajne posiedzenie, na którém przyjęto sformułowane przez dr. L[illegible]sberga warunki porozumienia — i uchwalono zarazem oświadczyć uroczyście komitetowi centralnemu, iż fałszywie pojął tendencję programu przez komitet ogłoszonego. Równocześnie uchwalono na wniosek dr. Bycka — żądać ostatecznéj decyzji od komitetu centralnego — nieochybnie w przyszłym tygodniu. Widać więc z tego, że panom notablom spieszno, przeczuwają że akcje ich bardziéj jeszcze spadną. Mnie się zdaje, że one już teraz tak spadły, iż z nabyciem ich komitet spieszyć się nie powinien.

Poznań. Ruch w rozmaitych towarzystwach i spółkach daje się spostrzegać coraz większy. Ostatniemi czasy w wielu bardzo miejscowościach w. Księstwa i Prus zachodnich zostały założone spółki pożyczkowe i kasy oszczędności. Zasługa spółek tych jest ogromną, albowiem one dały jedynie naszym rolnikom możność wydobycia się z pod jarzma gniotącéj ich lichwy.

Teraz przychodzi także kolej i na inne przedmioty handlu, w celu wydobycia takowych z pod przewagi monopolu handlowego, pozostającego dotychczas w rękach żydów. Pod tym względem dały bardzo piękny przykład spółki kórnicka, kościańska i kostrzyńska, które założyły handel skór. Za ich przykładem poszły inne spółki, a najlepszym wyrazem tego nowego ruchu jest Ul poznański, którego działalność nie ogranicza się na samem tylko wypożyczaniu pieniędzy, lecz towarzystwo za przykładem spółek niemieckich, zakłada handle, magazyny i t. d.

Obecnie, jak donosi korespondent *Gazety Toruńskiéj*, spółka pożyczkowa w Kórniku, zrobiwszy tak świetny początek przez założenie handlu skór, powzięła zamiar założenia handlu żelaza. Zarząd spółki chciał własnemi środkami spółki urzeczywistnić ten projekt, lecz po głębszym namyśle i obliczeniu, środki te okazały się niedostateczne. Postanowiono więc założyć handel żelaza na akcje i która to myśl znalazła w kórnickiem kółku włościańsko rolniczem jak najlepsze przyjęcie i gotowość popierania wszelkich pod tym względem usiłowań spółki.

Włościanie i mieszczanie tameczni oświadczyli gotowość wzięcia akcji; przeprowadzenie zaś projektu powierzono komitowi wybranemu z liczby członków kółka włościańskiego. Kapitał zakładowy ma wynosić 300 talarów w 60 akcjach po 50 talarów każda. W bardzo krótkim czasie wszystkie akcje zostały rozebrane, a na zwołanem przez komitet walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów stawili się wszyscy prawie właściciele akcji, którą to gorliwość stawia *Gaz. Tor.* za wzór wszystkim towarzystwom akcyjnym. Lecz co najważniejsza, że nietylko akcje zostały rozebrane — o co zwykle nietrudno — ale i wypłaty na akcje zostały wniesione. — Na tem walnem zebraniu uchwalono statuta, wybrano zarząd i radę nadzorczą, a po dokonaniu wszystkich formalności za kilka miesięcy możemy się doczekać otwarcia handlu żelaza. Nowa ta spółka przybrała nazwę: „Pług, handel żelaza, spółka akcyjna w Kórniku". Należy się spodziewać, że handel ten pójdzie jak najpomyślniéj przy ogólnem poparciu drobnych właścicieli i mieszczan, dla których też będzie prawdziwem dobrodziejstwem.

Niemcom zamieszkałym w m. Poznaniu widocznie chce się utrzymać zarząd i wszystkie sprawy miejskie w swem wyłącznem posiadaniu. Tak np. na liście wyborców, uprawnionych do głosowania przy wyborach do rady miejskiéj, pominęli mnóstwo wyborców polskiéj narodowości.

Tak np. jak donosi *Dz. Pozn.*, nie zamieszczono na liście członków redakcji pism poznańskich, chociaż każdy z nich ma więcéj niż 300 talarów rocznego dochodu. Daléj pominięto urzędników banków i instytucji kredytowych polskich, pomocników handlowych, dysponentów drukarń, kilku nauczycieli i nawet lekarzy. Czasopisma polskie zalecają wyborcom, aby się upominali o swe prawa, bo tego wymaga po nich nietylko interes własny, ale i interes narodowy ze względu na tyle ważnych spraw miejscowych rozstrzyganych i załatwianych w radzie miejskiéj. Byłoby faktem bardzo smutnym, gdyby znowu nie udało się ludności polskiéj przeprowadzić chociażby jednego swego kandydata do rady miejskiéj.

Korespondont *Dz. Pozn.* z Krakowa nietylko przejęty jest jak największą niechęcią do wszystkiego, co krakowskie i galicyjskie, lecz z wielkiem upodobaniem radby podobne uczucia zaszczepić w czytelników, tegoż dziennika. Dla niego epitet „krakowski, galicyjski" służy za wyraz nieudolności, nieuctwa, gnuśności i wszystkich tym podobnych miłych przymiotów. Każda najmniejsza czynność czy to wychodząca od naszych władz autonomicznych lub korporacji naukowych, nie znajduje najmniejszego uznania u korespondenta. Podług jego słów rada miejska nie używa środków zaradczych przeciwko cholerze, a liczy na cuda (patrz nr. 170), nauczyciele gimnazjalni spóźniają się na lekcje, korzystając z kwadransu akademickiego, a młodzież kompletnie nic nie robi, tylko próżnuje i ładajczy. Nie występujemy bynajmniéj w obronie naszych stosunków galicyjskich, w których bardzo wiele pozostaje do życzenia i wymaga pracy może nie jednego pokolenia, zanim wiekowe złe gospodarowania niemieckiego i naszéj nieczynności da się usunąć, ale z drugiéj strony pragnęlibyśmy, aby korespondenci wytykali nasze wady, zdrożności i błędy w prawdziwéj miłości do swych współziomków, a nie powodowani złośliwą radością. Już i tak spostrzegamy w naszych stosunkach wiele niechęci i uprzedzeń prowincjonalnych, obowiązkiem więc dzienników i ich korespondentów jest usuwać a nie podsycać je coraz bardziéj. Zresztą korespondent nie poprzestaje na całem społeczeństwie, lecz przechodzi i do jednostek, na które może najniewinniéj rzuca błotem potwarzy. Tak np. powiada, że jeden z niedawno przybyłych do Krakowa artystów teatru p. R. zbiera u siebie młodzież, demoralizuje ją i w myśl rządu moskiewskiego, przez który został przysłany, „wpaja w nią najzgubniejsze zasady". Co do nas, przyznać się musimy, że o takim aktorze jeszcześmy nic nie słyszeli, a zresztą i dyrekcja teatru krakowskiego nie zniosłaby ani chwili podobnego pana w gronie artystów. Zresztą podobnego sposobu pisania nie pojmujemy. Jeżeli korespondent zna tego pana, co należy przypuszczać, bo nawet twierdzi, że mu nigdy pieniędzy nie braknie, to powinien wymienić jego nazwisko, aby nie dawać powodu do nieporozumień i niesłusznych podejrzeń, ponieważ mamy tutaj kilku artystów, których nazwisko od R. się rozpoczyna. Posądzania jakieś niedopowiedziane jak wiemy z doświadczenia szkodzą daleko więcéj, między tem, kiedy jawny zarzut da obwinionemu możność usprawiedliwienia się, lub w przeciwnym razie pozwoli społeczeństwu uniknąć szkodliwego człowieka.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 30 lipca.

Stan cholery. — We wtorek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 5, umarło 3, zostaje w leczeniu 17.

Do szpitala barakowego na Skałce przybyło we wtorek: 4, umarło 2, wyzdrowiało 7, zostaje w leczeniu 16.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło we wtorek: 15, wyzdrowiało 15, umarło 6, zostaje w leczeniu 30.

Do szpitala starozakonnych przybyło we wtorek: —, umarł 1, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 20.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło wczoraj osób 20, w innych przedmieściach i w śródmieściu 2.

Na Podgórzu zachorował we wtorek: 1, umarł 1, zostaje w leczeniu 4.

Cholera naszym sprzymierzeńcem. — Na przedstawienie magistratu krakowskiego do krajowéj dyrekcji finansowéj, aby ta wstrzymała zamierzoną przeciw ludności Krakowa egzekucję wojskową w celu ściągnięcia zalegających podatków: hr. Gołuchowski, jako prezes krajowéj dyrekcji finansów, nadesłał odmowną odpowiedź, motywując takową tem, że egzekucja taka będzie tylko dobrodziejstwem dla ludności Krakowa, gdyż nie pozwoli na zebranie się jeszcze większéj zaległości. Równocześnie władze otrzymały instrukcje, aby żołnierzy egzekucyjnych nie umieszczać w żadnych przedpokojach lub mieszkaniach stróżów, ale nakazać im, aby się rozkwaterowali po salonach i pokojach bawialnych krakowian. Bardzo to ładnie umyślił pan hrabia Gołuchowski, na szczęście jednak komenda wojskowa która więcéj dba o zdrowie żołnierzy jak o zaległości podatkowe, podobno wzbrania się rozlokować dzisiaj żołnierzy po domach krakowskich, w których grasuje cholera. Tak więc cholera stała się naszym sprzymierzeńcem przeciw niechętnym nam finansowo-strategicznym planom p. namiestnika.

Obwieszczenie. — Na dzień 15 sierpnia i 8 września przypada wielki odpust w Kalwarji Zebrzydowskiéj w powiecie wadowickim, na który lud wiejski zazwyczaj z dalekich stron tłumnie się zbiera.

Ponieważ jednak w powiatach zachodnich kraju cholera w ostatnim czasie nader groźne przybrała rozmiary, przeto nasuwa się obawa, by w razie liczniejszego zebrania się ludności z powiatów dotkniętych cholerą, nie nastąpił wybuch cholery w Kalwarji, którąby wracający pielgrzymi w rozmaite strony kraju roznieśli.

Celem zapobieżenia temu złemu, wysokie c. k. namiestnictwo zarządziło stosowne środki aby obcym przystępu do Kalwarji na odpust niedozwolono.

O czem się publiczność, a szczególniéj chęć udania się na odpust mających zawiadamia.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.

Dnia 27 lipca 1873 r.

Z sądu karnego. — We czwartek dnia 31 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Bobka i dwóch wspólników o oszustwo, Michała i Rozalji Richerków o kradzież, Jana Kozłowskiei trzech wspólników o kradzież.

Samobójstwo.—Dzisiaj po południu o godzinie 5, w hotelu polskim, odebrał sobie życie z małéj krucicy Mieczysław Uleniecki, porucznik 57 pułku obrony krajowéj, pochodzący niby ze Lwowa. Kula ugodziła w samo serce. Przyczyną samobójstwa, jak się zdaje, były przykre stosunki finansowe, spowodowane przesileniem giełdowém w Wiedniu.

Śmierć głodowa. — Dzisiaj o godz. 2 po południu znaleziony został w rowie gościńca obok łąki św. Sebastjana trup nieznajomego, już dosyć starego mężczyzny, zdaje się żebraka, który według orzeczenia lekarskiego prawdopodobnie zmarł z braku pożywienia.

= **Na kolei Franciszka Józefa** w bliskości Nussdorfu, 28 b. m. kilka wagonów osobowego pociągu wyskoczyło z szyn. Oprócz kontuzji które kilka osób otrzymało, nie przyszło przy tem do większego nieszczęścia.

W trzeciej dzielnicy miasta Lwowa zawiązał się komitet, mający za zadanie czuwać nad utrzymaniem czystości w téjże dzielnicy.

Cholera w Rzeszowie zaczyna się już przesilać. Wypadków zdarza się coraz mniéj a ludność uspokojona nieco, wraca znowu do dawnych zajęć.

† **Leon Rasiewicz,** dr. praw i adwokat lwowski, zmarł w Truskawcu d. 28 b. m.

Towarzystwo dramatyczne pod kierownictwem p. Piotra Woźniakowskiego bawi obecnie w Tarnopolu. W sobotę d. 26 b. m. odegrano z wielkiem powodzeniem komedję Narzymskiego „Epidemja". Publiczność nielicznie uczęszcza do teatru.

Nowości literackie. — „Pamiętniki z osiemnastego wieku, t. XIII, zawierający: „Pamiętniki jenerała Lwa Mikołajewicza Engelhardta". Z rossyjskiego oryginału przełożył tudzież notami i dokumentami co do rzeczy polskich objaśnił P. K. Stolnikiewicz-Chełmski. Nakład Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu. — „Mikołaja Kopernika życie obywatelskie w Polsce" przez Wojnisława Kaźmierza Sawicz Zabłockiego- Wilno. 1873. — „Sumienie jakiem być powinno" przez J. P. Marchala przekład z francuzkiego. Wilno. 1873.— „Ekonomja polityczna w życiu praktycznem" z Rondeleta. Warszawa. 1873. Dziełko popularne, wykładające w sposób przystępny główne zasady gospodarstwa narodowego. — „Pogadanki z ekonomji społecznéj" przekład Mierzejewskiego. Nakład *Przegl. tygod.* Warszawa. 1873.

Z Limanowskiego 27 lipca.

Sine ira et studio. W jednym dzienniku niemieckim czytam: „Rzym 18 lipca t. r. Prefekt z Perugji ze względów zdrowia zakazał zamierzone pielgrzymki i procesje do Assisi i innych miejscowości tejże prowincji". Nie wchodząc w to, czy ten zakaz był spowodowany obawą przed cholerą grasującą tu i owdzie po Europie — bo nie wiem czyli w środkowych Włoszech taka obawa jest dzisiaj uzasadnioną — czyli przed jaką inną epidemją, w każdym razie jednak nikt z bestronnych i z nieuprzedzonych nie może odmowić pochwały przezorności i staraniu rządu włoskiego około zdrowia mieszkańców.

Wiadomość powyższa utwierdza mnie w tem, co już nieraz nastręczało się mojéj myśli, o ileby to było zbawiennem, gdyby rząd tutejszokrajowy powodował się takiemi zasadami, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, pełnych uzasadnionéj obawy przed grasującą cholerą i polecił starostwom, wydziałom powiatowym i duchowieństwu parafjalnemu, wpływać zdro-

wą radą na lud wiejski, aby ten mniéj tłumnie się gromadził na jarmarkach i odpustach, a zwłaszcza na tych ostatnich, w tak zwanych cudownych miejscach, jako to: w Kalwarji, Kobylance, Tarnowcu, Leżajsku i wielu innych. Wieśniak nasz w prostocie swojéj, nie umiejąc czasu swego pożytecznie zapełnić, kontent jest, że się mu nastręcza czy to z powodu jarmarku, czy też odpustu, sposobność do przepędzenia jednego lub więcéj dni poza domem; tam się może zetknąć z ludźmi z bliższego lub dalszego sąsiedztwa, pogawędzić przy wódce lub piwie i dla tego chętnie ciągnie na miejsce takiego zbiegowiska. Na jarmark do sąsiedniego miasteczka pod pretekstem, że ma do sprzedania skórkę króliczą lub garstkę konopi, albo kwartę soli do kupienia, wychodzi rano z domu i wraca wieczór, często gęsto pijany i z jakim upominkiem na twarzy lub głowie, stracił dzień, któryby w domu mógłby był pożytecznie spędzić, stracił kilkanaście centów a nawet czasem i kilka złr., któreby mu na przednowek zostały, lub mogłyby snadnie być użyte na szkołę wiejską lub nauczyciela. Dzieje się to co tydzień bez względu na porę roku, czy w zimie czy w lecie, czy w porze mniéj pilnych robót w polu, czy podczas żniwa, bo jarmarki odbywają się prawie co tydzień w każdéj okolicy i zawsze licznie są odwiedzane.

Mieszkając między ludem wiejskim od dzieciństwa, przez lat kilkadziesiąt się na to patrzę i widzę, że zwłaszcza po zniesieniu pańszczyzny, gdy wieśniak ma więcéj czasu, z którym nie wie jeszcze co zrobić, ta jarmarczna epidemja coraz bardziéj się wzmaga. Nie jest moim zamiarem podawać tu środki przeciwko téj chorobie, ale przemilczeć nie mogę, że tylko w rozszerzeniu prawdziwéj oświaty takowe się znaleźć mogą.

To co się tu powiedziało o jarmarkah, da się kubek w kubek zastosować do odpustów, a nawet te ostatnie, przynajmniéj w miejscach tak zwanych cudownych, oddziaływają jeszcze niekorzystniéj na moralność, a jako zbiegowiska kilkunastu i kilkudziesięciu tysięcy ludzi w czasach, w których, że tak powiem, cholera jest w powietrzu, mogą być gniazdami, wylęgowiskami téj okropnéj plagi ludzkości. Wieśniak nasz, jak to powiedziano wyżéj, nie umiejący jeszcze pożytecznie zapełnić swego czasu, zresztą z rzekoméj pobożności, gromadzi się chętnie i tłumnie na takie odpusty. Wszak w Kalwarji na odpust odbywający się d. 15 sierpnia każdego roku schodzi się zazwyczaj do 100,000 ludzi, i to z bliższych i dalszych okolic, o kilka i kilkanaście mil; tłumnie ciągną pielgrzymi to pieszo, to wózkami, czy zimno czy gorąco, w słotę lub spiekotę, jaka się pora trafi Tam oczywiście taka ilość ludzi nie znajduje na noc przyzwoitego przytułku, o pożywieniu zdrowem nie ma już ani mowy.

Zmokły lub zziębły w nocy, niewyspany, posila się mlekiem kwaśném, przekisłemi ogórkami surowemi i innemi podobnemi rzeczami; o rosole, mięsie lub zdrowym chlebie nikt prawie nie wspomina. Za napój służy oczywiście wódka i piwo skwaśniałe, bo wody czystéj nie dostanie choćby na lekarstwo; powiadają nawet, że są w tém interesowani, aby woda była jak najmniéj czystą i najmniéj jéj wychodziło, ale zresztą o Ryczywole, milczeć wolę. Cóż więc naturalniejszego, jak że w skutek takiego zbiegowiska, w skutek zanieczyszczenia powietrza spowodowanego przez taki stek ludzi, pozostających przez 3 dni i nocy na jedném miejscu, w skutek takiéj djety, w skutek zresztą tego, że wieleż to tam pielgrzymów może być z miejscowości dotkniętych epidemją, cholera na takim odpuście może wybuchnąć w całéj sile, i że ci pielgrzymi z zarodem choroby wracając do domów bliższych i dalszych, rozniosą tę straszną chorobę na połowę naszego kraju, aż po Rzeszów z jednéj, bo i ztamtąd spieszą pobożni, z drugiéj do Szląska, Morawji i północnych Węgier. To co o Kalwarji, można także z równym prawem powiedzieć o innych miejscowościach tak zwanych cudownych, gdzie się odpusty odbywają. Że na takim odpuście o żadném nabożeństwie mowy być nie może, każdemu, co się nad tém zastanowi, łatwém jest do pojęcia; że się tam różne zdrożności dzieją i przekroczenia 10rga bożych przykazań, to także nie jest tajemnicą. Mimowoli na wspomnienie słowa odpust, przychodzi mi na myśl słowo: rozpusta. O szkodliwości takich zbiegowisk dla zdrowia ludzkiego rozwodzić się tutaj dłużéj, byłoby to wodę nosić do morza, bo tylko ślepy chyba nie widzi, że słońce świeci. Ileżto swego czasu było krzyków na zbiegowiska muzułmanów w Mece, spowodowanych ich czcią dla Mahometa, ba nawet podobno jakieś zakazy w tym względzie wychodziły od rządu tureckiego!!! a rząd pruski téj wiosny nie puszczał ze Szląska austrjackiego pielgrzymów, chcących ciągnąć do Częstochowy przez Szląsk pruski, i tłumy ich zalegały koło Opawy. Któż tu może ganić pieczę rządów pruskiego i tureckiego? Byłoby też bardzo pożądaném, aby rząd austrjacki zarządził skuteczne środki do powstrzymania takich zbiegowisk, czy one się odbywają pod pozorem nabożeństwa lub zaspokojenia potrzeb handlowych, i dał przez to dowód swéj pieczołowitości o zdrowiu mieszkańców, bo cholera wisi w powietrzu! Nasze starostwo zakazało już na czas trwania cholery jarmarków w Limanowy. A zatem: *Caveant consules!*

= **Rada miejska** w Lincu postanowiła obchodzić uroczyście 31 b. m. 25-letnią rocznicę swego istnienia, które datuje się od roku 1848.

W Węgrzech utworzyło się „stowarzyszenie karpackie,“ mające na celu naukowe zbadanie gór karpackich a przedewszystkiem Tatr, opisanie ich dokładne, ogłaszanie takich opisów drukiem i ułatwianie podróży do ciekawych miejsc w Karpatach. Siedzibą stowarzyszenia jest Käsmark.

= **Szach perski,** zabawiwszy niespełna dobę w Medjolanie, wyjechał ztamtąd w poniedziałek rano do Innsbrucku, gdzie miał przenocować. Na granicy austrjackiéj w Ala oczekiwał go jenerał adjutant hr. Crenneville i powitał w imieniu cesarza.

Artyści-rzeźbiarze warszawscy, pp. Leander Marconi i Andrzéj Pruszyński, zajęci są o ecnie ornamentowaniem pałacu w Skierniewicach tak na zewnątrz jak i na wewnątrz.

Skamieniałe szczątki zwierząt i ludzi przedhistorycznych. — W jednéj jaskini w okolicach Ojcowa, odkopał p. J. Zawisza, jak *Wiek* donosi, kości ludzi przedhistorycznych, kości zwierząt takich, jak mamuta i jaskiniowego niedźwiedzia i ogromną ilość narzędzi i naczyń z krzemienia i kości. P. Zawisza zajmuje się obecnie przy pomocy p. Ślósarskiego. laboranta przy warszawskim uniwersytecie, uporządkowaniem i spisaniem tych naukowych skarbów.

We wsi Boiskach, w powiecie janowskim, w gub. lubelskiéj, przy kopaniu dołów na fundamenta wznieść się mającego kościoła parafjalnego, w głębokości przeszło 2-łokciowéj, wykopano obszerny garnek, w którym znajdowały się srebra kościelne, oznaczone rokiem 1627, składające się z monstrancji, kielicha, puszki do komunikantów, dwóch ampułek, puszki do olejów świętych z trzema przedziałami i patyny, wszystko wyrobione w stylu gotyckim. Srebra te były pozłacane.

= **Cesarz Wilhelm** ze Schlengenbad, gdzie odwiedził żonę włoskiego następcy tronu, przybył 28 b. m. do Wiesbaden.

P. Juljan Horain. rodak nasz, przebywający w Nowym Jorku, miał także w czerwcu odczyt: „O bajkach i bajkopisarzach polskich“; w przyszłym zaś miesiącu zamierza, jak *Dzien. Pozn.* donosi, mieć drugi: „O dramatach i komedjach polskich“. Na stuletnią rocznicę niepodległości Ameryki, która przypada w r. 1875 i obchodzoną ma być uroczyście, przysposabia „Tablice symboliczne do dziejów Stanów Zjednoczonych“, które wydać zamierza do spółki z pewnym bogatym Amerykaninem.

= **W Behlmo** i Vittorio 27 b. m. znowu dało się czuć silne trzęsienie ziemi.

= **Pewnéj wdowie** wymawiano, że trzyma u siebie służącą nie bardzo lubiącą porządek.

— Ah!— odpowiedziała wdowa — trzymam, bo mam dla niéj wdzięczność za jedyny dobry uczynek, który spełniła w swém życiu.

— Cóż takiego?

— To ona przed trzema laty mojego biednego męża włożyła do trumny.

Jutro we czwartek na plantacjach, przed kasynem niemieckiem, muzyka wojskowa.

Teatr. — We czwartek dnia 31 lipca piąty występ p. Stan. Dobrzańskiego, artysty teatru lwowskiego, po raz drugi komedja w 3 aktach „Gavaut Minard i spółka.“

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wład. Waligórski z fam. obyw. z Tarnowa; Gustaw Zaborowski z fam. obyw., Paulina Turska obyw. z Kongresówki; Aleks. Jaksa Bykowski obyw. z gub. podolskiéj; Gustaw Tarnowski z żoną dr. med. z Paryża; Teofil Świerczewski pełnom. margr. Wielopolskiego z Chrobrza; Marja Húppen wł. d. z Szczawnicy; Kazim. Bentkowski z żoną obyw. z Włoch; Tytus Burkatt z żoną wł. d. z Szwajcarji, Julja Gołuchowska obyw. z Galicji.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 28 lipca pogoda; ciepło w cieniu największe było 25.3 najmniejsze 9.6 R. Barometr zwolna idzie na dół, rano o 6 dnia 29 stan jego był 330.23, termometru 13.6 R. Wiatr północnowschodni.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 25 lipca.

Edykta. Lwowski sąd krajowy zawiadamia Aleks. Łogockiego i w. i. o prośbie towarzystwa kredytowego ziemskiego o dozwolenie sprzedaży dóbr Lipniczka na zaspokojenie wierzytelności 1804 zła.; kurator dr. Skałkowski. — Dymitr Czubaty z Tarnopola został jako marnotrawca wzięty pod kuratelę.

Konkursa. Posada adjunkta sądowego przy sądzie pow. w Mielnicy.

Ostatnie wiadomości.

Rokosz Walencji skończy się może bez rozlewu krwi. Według depesz wymienionych między prezydentem ministrów a komitetem powstańczym w Walencji, gotowi są rokoszanie wrócić do dawnego porządku.

Prawica i prawy środek zgromadzenia narodowego obradują od kilku dni nad planem restauracji monarchicznéj. Według ich zamiaru po ferjach parlamentarnych miałaby być proklamowaną monarchja, wszakże na razie bez obsadzenia tronu. Mac-Mahon miałby tymczasem sprawować rejencję.

Rząd i większość zgromadzenia bardzo niemile przyjęli rezultat uzupełniających wyborów do rad jeneralnych, które wypadły przeważnie w duchu republikańskim.

Kursa. — Wiedeń 30 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 67.50. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.50.—Losy z 1860 r. 102.40.— Akcje banku 964.—. — Akcje kredytowe 210.50.—Londyn 110.80.— Srebro 108.—. — Dukat —.—. — Lombardy 185.—. — Losy z 1864 r. 129.25. — Akcje franko-austr. —.—. Napoleony 8.86—. — Akcje kolei Karola Ludwika 219.50. — Akcje kolei lwow. czern. —.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 115.—. — Akcje banku związkow. 39.—.— Oblig. indemn. gal. 74.75.— Akcje banku wied. dla obrotu 127.—. —Akcje anglo-banku 161.—.— Akcje kolei rząd. 330.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 157.—.— Tramway —.—. Banku budowy 83.50. — Akcje kolei wschodniéj 75.50. — Akcje banku anglo-węg. 50.50. — Akcje kolei zjedn. 126.50.—Losy tureckie 64.75.— Losy premj. węg. 81.50.—Akcje kolei bogumińskiéj 151.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 218.—. Akcje kolei półn. zachodn. 201.—.—. Akcje franco-hungaria 26.—. — Ogólny bank austr. 100.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: spokojne.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 30 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	—	76	—
kupon ubiegły ... 116				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 32				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	77	50	79	50
kupon ubiegły 40				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	95	50
kupon ubiegły 41				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	50
kupon ubiegły 41				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	95	25
kupon ubiegły 51				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	79	50	80	50
kupon ubiegły..... 65				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	84	—	86	—
kupon ubiegły 248				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 048				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	219	—	224	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	134	—	139	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie...........	107	25	109	25
„ w kuponach	106	75	108	50
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	174	—
Ruble papierowe rossyjskie........	146	75	148	25
Talary pruskie.....................	164	—	166	50
Dukat obrączkowy..................	5	18	5	30
20-frankówka	8	80	8	96
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	—	41	—

WIEDEN, 29 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%............	67	70	67	80
„ „ w srebrze 5%	73	30	73	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	265	—	267	—
„ 1839 $^5/_5$ „ 100 „	248	—	250	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	—	92	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	30	102	60
5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	112	50	113	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	129	50	130	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	25	82	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	160	50	161	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	25	—	27	—
Rudolfa............. „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga........... „ 20 „	19	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	50	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	25	97	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	161	50	162	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	56	50	57	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	68	50	69	50
„ węgierskie .... „ 80 „	27	—	28	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	56	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	—	—	78	—
Interventionsbank..... „ 80 „	20	—	25	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	107	—	110	—
Nationalbank	969	—	971	—
Unionbank .... za 200 zła.	127	—	128	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	36	50	37	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	127	—	128	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	80	—	81	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	159	—	162	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	154	—	155	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	218	—	219	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	191	50	192	50
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2085		2095	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	220	50	221	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	151	50	152	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	136	—	137	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	157	50	158	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	150	—	152	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	332	—	333	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	—	—	—	—
Theissbahn .... 200 „	—	—	208	—
Tramway wied. ..... 200 „	265	—	267	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	115	—	117	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	75	50	76	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	84	—	84	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	112	—	112	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	32	50	33	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	42	—	43	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	92	50	93	—
Nationalbank........ 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	10	90	30
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	80	—	80	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	77	75	78	25
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	86	25	87	75
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	47	50	48	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	90	50	91	50
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	87	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	106	75	107	25
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	50	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	75	97	25
Kasz. Oderb......... 5% „	92	75	93	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	74	—	74	50
„ II 1867....... 5% „ „ „	85	50	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	75	—	75	50
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	85	—	85	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	85	—	86	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	25	109	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79	75	80	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	—	76	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70	—	70	50

WARSZAWA, 28 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	—	95	30
„ „ „ 2. 4%	93	85	94	15
kupon ubiegły..............	—	37	—	—
„ nowe 5%	94	5	94	35
kupon ubiegły..............	—	50	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	85	80	15
kupon ubiegły	—	61	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Podziękowanie.

Rzeczywiście Opatrzność zesłała nam w porę pana **Jana Jaworskiego** doktora kolejowego z Ustrzyk, który przy nader nieszczęśliwym porodzie okazał biegłość sztuki i nadzwyczajną przytomność umysłu od początku aż do uskutecznienia całéj operacyi. Nie podobna mi tutaj opisywać całego przebiegu, aby PP. interesowani ocenili doniośłość wdzięczności naszéj. Przytaczam tylko, że mąż i pięcioro małych dzieci tylko zdolności i nadzwyczajnéj przytomności umysłu zawdzięczają swoje wybawienie od osierocenia.

Dzięki Ci dzielny Doktorze panie Janie Jaworski, wdzięczność nasza dla Ciebie pozostaje do zgonu w sercach naszych

Józef Miszke
z rodziną w Chyrowie.

(4503 2-3)

Krople choleryczne!

Krople te skutkowały cudownie podczas ostatniéj epidemii w Niemczech i ocaliły życie tysiącom ludzi, albowiem każdemu polepszyło się zaraz, jak ich tylko zażył dostawszy wymiotów, biegunki, kurczów, a względnie **cholery.** — Tego wszystkiego dowodzi wiele świadectw.

W żadnym domu nie powinno brakować tych kropli. — **Flaszeczka 15 i 20 srbr. groszy.**

Ponieważ zagraniczne poczty nie zaliczają pieniędzy, przeto uprasza się o załączenie należytości w gotówce do listu. (4506 1).

Jedyny Skład na Górnym Szląsku ma

Emil Tschentscher,
Królewskahuta (Königshütte).

Fabryka Olejarnia
w Krakowie

zawiadamia PP. interesowanych, że ma do sprzedania **80 centnarów tłuszczu z oleju i łoju zmieszanego** — najkorzystniejsze smarowidło osi wozowych, w beczkach od 2 do 10 centnarów po 8½ złr. — częściowo po 12 centów funt. (4497 3-3).

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

Najbliższe ciągnienie 2 Września 1873.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (8-52)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Z dniem 6 b. m. otworzyłem

RESTAURACYĘ

w lokalu dotychczas przeze mnie zajmowanym pod „Nową Bramą“ naprzeciw jatek rzeźniczych.

(4455 12-12) **W Rottersmann.**

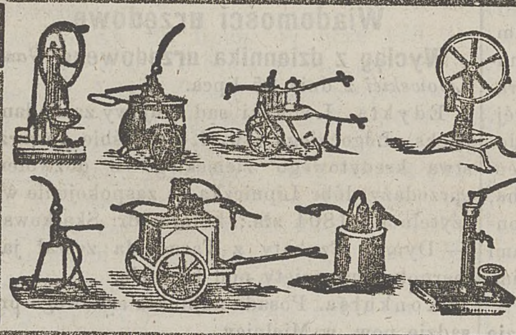
Lokomobila 8-konna

z odpowiednią młockarnią, obydwie zupełnie nowe z fabryki

Clayton & Shuttleworth

może być wynajęta około 20 września.

Również mogą być przyjęte obstalunki na zboże do siewu. — Listy opłacone. Grodkowice poczta Niepołomice. (4504 1-3)



F. KERNREUTER
Wiedeń

Hernals, Haupstrasse Nr. 115 przy kolei konnéj.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębię, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4422(5-12)

Cenniki darmo.

Przewodnik po Wiedniu i Wystawie

z planem Wiednia i wystawy w ozdobném wydaniu z książeczką notatkową, pięknie oprawny **sprzedaje po złr. 2**

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14. (4473 ?)

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
5½ procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
6½ procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1go lutego 1873

o ½ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873.

4436 (-?) **Dyrekcya.**

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń.

Kapitał akcyjny 2,000,000 złr. w. a.

Zabezpieczenie na wypadek śmierci.

Przykład: Ojciec liczący 35 lat, płacąc miesięcznie złr. 2 cent. 50 zabezpiecza kapitał 1000 złr., który po śmierci będzie wypłacony pozostałéj rodzinie.

Zabezpieczona suma wypłaca się nawet i w tym wypadku bez wszelkiego potrącenia, gdy śmierć zabezpieczonego nastąpi zarazem po zawarciu układu, choćby nawet zapłacono dopiero pierwszą ratę premii.

Wypłata zabezpieczonego kapitału uskutecznia się również bez potrącenia i w tym razie, gdy przyczyną śmierci nie była zwykła słabość, lecz cholera lub jaka inna zaraza. (4491 2-12)

Dyrekcya: we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, II piętro.

Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 7.

Filia w Krakowie, ulica Sławkowska.

Prospekta na żądanie P. T. Publiczności odsyła się bezpłatnie franko.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Vélotues et Moquettes.

Rideaux tulles brodes, Certonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

I. Hegelgasse 8, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

KANTOR WYMIANY

filii c. k. uprzyw. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

W KRAKOWIE

poleca się Szanownéj Publiczności

do kupna i sprzedaży papierów państwowych, losów, akcyj, prioritetów, listów zastawnych, oraz wszelkich monet po cenach najkorzystniejszych.

Zamiejscowe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. 4177(-25)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.